

Spory park, budynków wiele,
Stare drzewa niczym knieje.
Kiedy już go obejrzycie
Wieżę z boku zobaczycie,

Duże okna ona ma
Więc policzcie je raz, dwa
Dawniej dużo się tu działo
Wiele rodów tu mieszkało

Gospodarstwa wielkie były
Dzisiaj czasy się zmieniły
Idźcie prosto po chodniku
Nie zmieniajcie swego szyku.

Tu kolejna szkoła mała,
Jedno piętro tylko miała,
Ile pięter dziś widzicie?
Czy szybciućko policzycie

Mamy dzisiaj szkoły dwie,
I nie każdy o tym wie
Że choć szkoły rozdzielone
Są pasami połączone.

Ile pasów tutaj jest 4,5 a może 6?

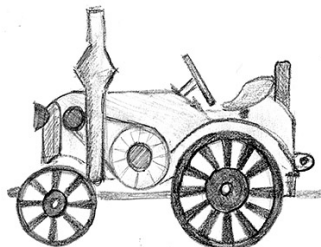
Wieś to była okazała,
Wiele usług tutaj miała.
Był tu kowal i piekarnia,
Rymarz, rzeźnik i stolarnia.

Koszykarnia też tu była
Tuż przy szkole się mieściła.
Szkoły, karczma i apteka,
Poczta, fryzjer, biblioteka.

Wszystko w jednej wsi, powiecie,
Dziś żyjemy w innym świecie.
Iść musicie tak po prostu,
Szukać kolejnego mostu.

Ciągle prosto i do przodu
Zbierać punkty te do kodu.
Wichry wojny świat zmieniły
Ludzi wszędzie rozrzuciły

Tu w niemieckie obce strony,
Został Polak przesiedlony.
Pani Bronia opowiada
Co widziała jako mała



Gdy przybyła tu po wojnie
Było cicho i spokojnie.
Była sala tu balowa,
Była też widowiskowa

Dwie gospody, stacja paliw
Nikt nie umiał ich ocalić.
Mały mostek na wzniesieniu,
Pod nim rzeczka w zamyśleniu,

Obok rośnie duży dąb
Niedaleko to już stąd.
Gdy historię zostawimy
W terażniejszość popatrzymy

Ślusarz warsztat tutaj ma
Piece robi on co dnia.
Z prawej rzeczka z lewej on
Potem jest kolejny dom.

Idźcie główną drogą śmiało
Już nie dużo Wam zostało
Jeszcze tylko jeden dom
Przed nim spore schody są.

Zatrzymajcie się w tej chwili
Byście dobrze policzyli.
Kiedy liczby już dodacie
Ilość kroków otrzymacie.

A żywoptót Wam doradzi
I do skarbu poprowadzi.
Więc zacznijcie odliczanie,
Niechaj start będzie przy bramie,

Tego domu ze schodami...
Potem w prawo za krzakami!
Wiec rozglądaj się kolego
Szukaj drzewa jodłowego

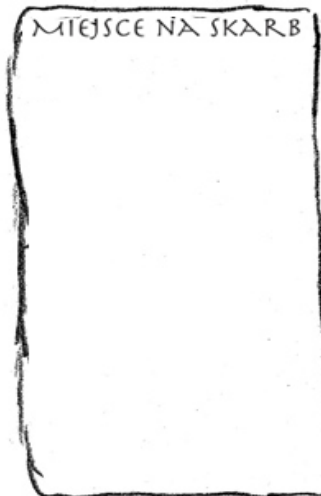
Gdy już znajdziesz skarb mój drogi,
Za to że zmęczyłeś nogi,
Na ostodę i dla siły,
Weź cukierka stąd mój miły

Teksty: Aneta, Justyna, Marek, Darek, **Rysunki:** Aneta Kamińska
Opiekun Wyprawy: Wioska SZEŚCIU ZBÓŻ – Justyna Woś
Konsultacje: Krzysztof Szustka – trener Ouestingu

Więcej informacji o Wyprawach na stronach

www.questy.com.pl

MIEJSCE NA SKARB



QUEST
Wyprawa Odkrywców

SKARBY WIOSKI SZEŚCIU ZBÓŻ

Gdzie to jest?

Kraśnik Dolny położony
jest w Borach
Dolnośląskich, 6 km
od Bolesławca, w
Dolinie Rzeki Bobrzycy.
Wyprawę należy
rozpocząć z parkingu
przy domu rodziny Woś
w Kraśnik Dolnym - nr
60.

Jak szukać skarbu?

W czasie wyprawy
należy bardzo uważnie
obserwować okolicę i
zapisywać kolejne
liczby które wskażą
Wam drogę do skarbu. Gdy odnajdziecie skrzynię za
skarbem podzielcie się wrażeniami w Księdze Wyprawy.
Trasa wiedzie przez pola i wieś dlatego dostosuj
odpowiednio obuwie i strój.

Tematyka

Podczas wędrowki zapoznamy Was z rodzajami i
zastosowaniem zbóż oraz z dawną zabudową Kraśnika
Dolnego. Zapraszamy na wyprawę Odkrywco



Czas przejścia: 40 minut



questing
WYPRAWY ODKRYWCÓW



START

Kraśnik Dolny nie jest znany,
Bardzo rzadko odwiedzany.
Mała wioska w wielkim świecie,
Tak niewiele o niej wiecie.

Nieder Schonfeld ją nazwano,
Często nazwę tą zmieniano.
Opowiemy dziś troszeczkę
Zabierzemy na wycieczkę.

Podróż zacznij swą kolego
Z podwóreczka Wosiowego.
Z bramki w lewo, dróżką małą,
Asfaltową doskonałą,

Choć chodnika tu nie mamy,
Wszystkich zasad przestrzegamy.
Kiedy miniesz spore drzewo
Skręcić musisz najpierw w lewo.

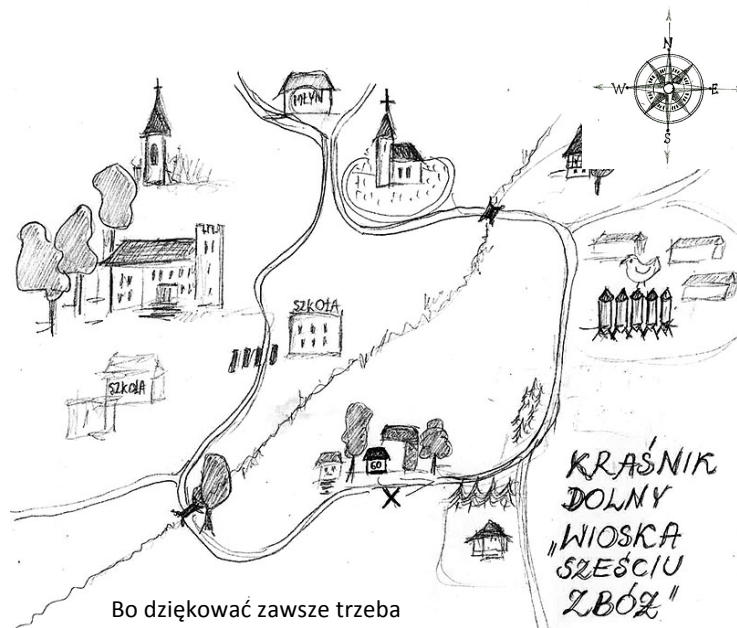
Potem sosen minąć kilka
Wzdłuż przy płocie, jeszcze chwilką.
Pola masz po obu stronach
W lecie zboża na zagonach.

W dali las, kurników kilka
O do celu jeszcze chwilką.
Fajni ludzie tu mieszkają,
Różne pasje rozwijają,

Robią kwiaty papierowe
Lub koszyki wiklinowe,
A najlepiej tu wychodzi
O czym sukces nasz dowodzi

Wicie wieńców dożynkowych
I choć projekt zawsze nowy
Wszyscy bardzo się starają
I do pracy zachęcają.

Choć wieś nasza rozwinięta
O tradycji wciąż pamięta...
Każde święto dożynkowe
Uroczyste, kolorowe



Bo dziękować zawsze trzeba
Za dar życia, za dar chleba.
Na rozdrożu skróćcie w lewo
Rośnie tam lipowe drzewo

Ile lamp po drodze było
Czy uważnie się liczyło?
Gdy do mostku się zbliżycie,
Hen w oddali zobaczycie

ładny domek szachulcowy,
W fajna kratkę od połowy.
Gdy do rzeczki już dojdziecie
Mur kościoła dostrzeżecie.

Stańcie więc przed tym kościołem
W stronę muru Waszym czołem
Z prawej była szkoła mała
Inne okna kiedyś miała.

Tu pan stolarz dziś pracuje
Różne meble produkuje.
Policz duże okna z przodu
Pewną cyfrę wpisz do kodu

W dali widać za drzewami
Starą wieżę z otworami
Jest tam cmentarz opuszczony
W piękną wieżę ozdobiony

Jest aleja też lipowa
W cieniu pamięć ludzi chowa.
Dzisiaj tam już nie pójdziemy
Inne rzeczy pokażemy

Dwa kościoły kiedyś stały,
Przy pałacu miejsce miały.
Jeden kościół katolicki,
Drugi zaś ewangelicki.

Wiedzieć trzeba Ci kochany,
Jeden kościół rozebrany
A drugiego nie ruszono
Dla pokoleń zostawiono.

Służy on przez wieki całe
i przynosi wielką chwałę.
Pierwsze wzmianki o kościele
O czym wie osób niewiele

Już w XIV wieku mili,
Wierni tutaj się modlili.
Są trzy wejścia i dwie bramy,
Ile tego razem mamy?

Stojąc przodem do kościoła,
Niechaj jeden wszystkich zwoła.
Idź przy murze na rozdroże.
Kiedyś chłop tam woził zboże.

Stary młyn do dzisiaj stoi.
Czasem ludzi niepokoi.
Mógłby przecież mąkę robić
A nie tylko wioskę zdobić.

Nową siatką ogrodzony,
Śpi cichutko zasmucony.
Jeśli numer tam znajdziecie
W wolną kratkę go wpiszeć

Teraz czas zawrócić mili,
Bardzo byście się zmęczyli,
Trochę kroków wstecz zrobicie
Kościół z tyłu zostawicie,

Za przystankiem, z prawej strony
Jest drzewami okolony...
Pałac duży, okazały,
Obok rzeczka, mostek mały,

